

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi:

- 1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. J. kwotę 1.425,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. J. kwotę 617 złotych tytułem kosztów procesu;
- 4) nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi # Ś. w Ł. na rzecz A. J. kwotę 42 złote tytułem różnicy pomiędzy opłatą pobraną od powódki a opłatą należną;
- 5) nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.510,04 zł tytułem wynagrodzenia biegłego w części pokrytej tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 czerwca 2005 r. powódka wraz z siostrą M. J. złożyły u pozwanego wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 135.000 zł. Jako walutę kredytu zaznaczono rubrykę (...). Wnioskowany okres miał wynosić 30 lat. Kredyt miał być udzielony na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego.

Powódka wraz z siostrą złożyły szereg oświadczeń na drukach pozwanego, w tym, że zostały dokładnie zapoznane z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. W oświadczeniu powódka podała, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu.

Pozwany bank na skutek ww. wniosku wydał pozytywną decyzję kredytową w dniu 23 czerwca 2005 r. Kwota kredytu została ustalona w wysokości 135.000 zł, a jako walutę waloryzacji w decyzji wskazano (...).

W dniu 1 lipca 2005 r. powódka wraz ze swoją siostrą M. J. zawarły z pozwanym bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Na mocy umowy pozwany udzielił powódce i jej siostrze kredytu w kwocie 135.000 zł, na okres 360 miesięcy, na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w P.. W § 1 ust. 3 umowy jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W § 12 ust. 4 umowy kredytowej wskazano, że „raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Stosownie do § 7 ust. 1 umowy kredytowej „MultiBank udziela Kredytobiorcy, na Jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu”. W § 11 ust. 2 umowy ustalono, że „Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie umowne w stosunku rocznym wynosiło 3,20% (w okresie ubezpieczenia było podwyższone o 1% i wynosiło 4,20%). W harmonogramach spłaty kredytu jego kwotę w walucie waloryzacji wskazano na 52.027,13

CHF. W celu spłaty kredytu w pozwanym banku założono rachunek do spłaty wyłącznie na rzecz powódki (rachunek wskazany w § 6 ust. 3 umowy).

Powołana wyżej klauzula indeksacyjna co do sposobu spłaty kredytu ma swoją podstawę również w § 24 stosowanego przez pozwanego regulaminu kredytów i pożyczek hipotecznych w ramach mPlanów i w § 23 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych- w ramach MultiPlanów.

Kredyt został wypłacony jednorazowo w całości, na wniosek powódki na rachunek zwywy lokalu. We wniosku jako dzień uruchomienia powódka zaproponowała 20 lipca 2005 r.

Kredyt oraz wszelkie świadczenia z nim związane, spłacany był od początku wyłącznie przez powódkę.

W dniu 19 sierpnia 2008 r. powódka złożyła u pozwanego wniosek o wyłączenie z przedmiotowej umowy jej siostry M. J.. W dniu 28 listopada 2008 r. siostra powódki, powódka oraz pozwany zawarli umowę o zwolnienie z długu wraz z aneksem nr (...) do ww. umowy kredytowej. W umowie tej pozwany zwolnił siostrę powódki od obowiązku spłaty kredytu, a pierwotna umowa zmieniła treść w ten sposób, że jedynym kredytobiorcą z umowy pozostała powódka.

Różnica pomiędzy wysokością wpłat dokonanych na poczet przedmiotowej umowy kredytu przez powódkę, co do rat za miesiące od stycznia 2009 r. do lipca 2009 r. a wysokością tych rat przy założeniu, że kredyt nie uległby indeksacji do waluty (...) (przez cały okres umowy obowiązywałoby przeliczenie na (...) po kursie z chwili uruchomienia kredytu) a jego oprocentowanie nie ulegałyby zmianom, wynosi 1.425,96 zł.

Powódka zawarła przedmiotową umowę jako kredytobiorca wraz ze swoją siostrą ponieważ w chwili zawierania umowy sama nie miała zdolności kredytowej. Umowę kredytobiorcom przedstawiono do wglądu w dniu jej podpisania. Pomimo prośby powódki nie umożliwiono jej wcześniejszego zapoznania się z umową poza bankiem tak by mogła skonsultować jej treść z prawnikiem. Poszczególne warunki umowy nie były negocjowane przez powódkę i jej siostrę. Przy zawieraniu umowy nie informowano powódki i jej siostry o tym jak bank ustala kurs (...), nie informowano co to jest spread walutowy, zapewniano, że frank szwajcarski jest walutą stabilną a jego kurs nie powinien się bardzo wahać. Część formularzy bankowych była wypełniona przed ich podpisaniem przez powódkę przez osoby działające za bank.

Pismem odebrany przez pozwanego w dniu z dnia 24 lutego 2015 r. powódka wezwała go do zapłaty kwoty 17.551,11 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wynikającego z bezpodstawnie pobranych zawyżonych rat kredytu - w terminie 14 dni od otrzymania pisma.

W dniu 29 października 2015 r. w tutejszym Sądzie, w sprawie o sygn. akt I Co 263/15 odbyło się posiedzenie z wniosku powódki o zawezwanie do próby ugodowej z pozwanym. Do zawarcia ugody nie doszło.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że nie uwzględnił złożonych przez powódkę materiałów w postaci: pisma Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego, wydruków ze stron internetowych, tabeli porównawczej kursów NBP i kursów pozwanego, tabel kursowych NBP, wydruków ze stron internetowych, korespondencji od powódki do pozwanego co do regulaminu, pism Miejskiego Rzecznika Konsumentów do pozwanego, pisma pozwanego do Miejskiego Rzecznika Konsumentów, wykresów i tabel obrazujących koszty kredytu, sprawozdania z działalności (...) Banku SA w 2005 r., sprawozdania zarządu z działalności grupy (...) Banku w I półroczu 2006 roku

Dokonując ustaleń Sąd Rejonowy nie uwzględnił złożonych przez pozwanego materiałów w postaci: pisma pt. Tabela kursowa mBanku- metodyka oraz analiza porównawcza z czerwca 2016 r., pisma okólnego z 1 kwietnia 2009 r., pisma okólnego z 1 lipca 2009 r., rekomendacji S (II), uchwały zarządu NBP z 6 grudnia 2002 r., uchwały zarządu NBP z 1 kwietnia 2004 r., uchwały zarządu NBP z 20 marca 2007 r., uchwały zarządu NBP z 20 kwietnia 2017 r., uchwały zarządu NBP z 9 grudnia 2005 r., wydruków ze stron internetowych i pism dotyczących dealerów rynku pieniężnego, obwieszczenia Prezesa NBP z 23 lipca 2015 r., tabeli z porównaniem kursów, historii kursów i korelacji na płycie CD.

Powołane materiały przedstawione zarówno przez powódkę jak i przez pozwanego, po części nie dawały możliwości ustalenia istotnych okoliczności faktycznych dla sprawy, albowiem nie odnosiły się konkretnie do zawartej umowy oraz dotyczyły zdarzeń, które miały miejsce po jej zawarciu, a zatem pozostawały bez znaczenia dla badania abuzywności kwestionowanych klauzul, skoro to odnosi się do stanu na moment zawarcia umowy, tym samym wykraczały poza ramy przepisu 227 k.p.c. Co więcej złożone materiały w znacznej mierze nie mają w ogóle charakteru dowodowego (ekspertyzy prawne i ekonomiczne, materiały prasowe stanowiska organów etc.), a jedynie mogą stanowić wzmocnienie stanowiska strony procesowej i jako takie nie powinny stanowić podstawy dowodowej ustalanych faktów. Po części powołane dokumenty jak również korelacja kursów z pliku „Korelacje – tabela (...)” nie dotyczyły okoliczności mogących mieć jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnosiły się do sposobów ustalania kursów przez bank i działań wewnętrznych banku, które nie zostały w żaden sposób określone w umowie, a jako takie dotyczą w istocie sposobu wykonywania umowy, to jest korzystania z klauzul kwestionowanych przez stronę powodową. Ponieważ istotą badania abuzywności danego postanowienia umownego jest określenie sposobu w jaki ukształtowano stosunek między przedsiębiorcą a konsumentem, a nie to w jaki sposób z tego ukształtowania przedsiębiorca korzystał, to stwierdzić wypada, że powołane materiały nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka M. D.. W ocenie Sądu zeznania te nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności, mających wpływ na jej rozstrzygnięcie, a zatem brak było potrzeby uwzględniania ich treści w stanie faktycznym. Po pierwsze wymieniony świadek nie uczestniczył bezpośrednio w żadnej czynności związanej z zawieraniem umowy co do której powódka zgłosiła roszczenie w niniejszej sprawie. Nie miał więc wiedzy odnoszącej się bezpośrednio do sposobu procedowania wniosku powódki i jej siostry jak również co do tego w jaki sposób doszło do podpisania przedmiotowej umowy, w szczególności czy jakikolwiek jej element podlegał negocjacom. Poza istotą sporu były natomiast informacje przedstawione przez świadka, a dotyczące: sposobu szkoleń pracowników banku, wewnętrznych procedur bankowych, sposobu ustalania przez bank kursu lub oprocentowania, rodzaju kredytów udzielanych przez pozwanego etc. Okoliczności te odnosiły się wyłącznie do zdarzeń związanych z abstrakcyjnymi procedurami banku i jego ofertą, oraz wykonywaniem umów kredytowych, bez odniesienia się do konkretnej umowy kredytu, co do której powódka zgłosiła roszczenie, a tylko badanie na gruncie tej konkretnej umowy, mogłoby mieć ewentualne znaczenie dla sprawy. Bez znaczenia też jest to jak bank ustalał kursy, a jedynie fakt jak mógł je ustalać zgodnie z treścią umowy, tę zaś można i należy ocenić bez udziału świadka, który nie uczestniczył w jej zawieraniu, a mając na względzie jej treść. Istotą sporu było ustalenie faktów odnoszących się do samego zawarcia umowy, nie zaś do tego jak strony ją realizowały, tj. w ocenie Sądu konstrukcja niedozwolonych postanowień umownych musi być odnoszona do chwili zawarcia danej umowy, a to jak przedsiębiorca korzystał z wykreowanych przez siebie mechanizmów, jest bez znaczenia dla możliwości konsumenta co do skorzystania z uprawnień ustawowych. Tym samym Sąd nie musiał ustalać np. tego jak: tworzona była oferta kredytów hipotecznych przez bank, jakie procedury w banku obowiązywały, jak bank ustalał wysokość kursów itd.

Wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia różnicy pomiędzy kwotą wynikającą ze spłat powódki oraz kwotą jaką by powódka spłacała po średnim kursie (...)/PLN celem wykazania korelacji pomiędzy kursami NBP a kursami stosowanymi przez powoda, pozostawał bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co powodowało, że zgodnie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. podlegał pominięciu. Po raz kolejny należy powtórzyć, że dla stwierdzenia, że dane postanowienie umowne jest niedozwolone na gruncie art. 385¹ k.c. istotnym jest to jak potencjalnie kształtowało wzajemne pozycje stron zobowiązania pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą, a nie to jak przedsiębiorca z wykreowanego mechanizmu korzystał. Tym samym nie ma żadnych podstaw aby ustalać czy pomiędzy kursami NBP i kursami pozwanego zachodziła korelacja.

Ponieważ wyliczenie zaprezentowane przez biegłego po wykonaniu opinii uzupełniającej nie było kwestionowane przez powódkę, a przez pozwanego nie była kwestionowana jego matematyczna poprawność, a jedynie zasada jego sporządzenia polegająca na przyjęciu założenia o abuzywności klauzul: indeksacyjnej i zmiennego oprocentowania,

należało uznać, że poprawność matematyczna tego wyliczenia nie jest sporna. Nie budziła też ostatecznie wątpliwości Sądu Rejonowego, stąd należało uznać ją za wiarygodne źródło dowodowe w niniejszej sprawie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jako żądanie zapłaty okazało się uzasadnione niemal w całości, nie podzielił natomiast zapatrywania strony powodowej o nieważności umowy kredytu.

Wywiedzione przez stronę powodową roszczenie miało podstawę w art. 410 § 2 k.c., dotyczącym zwrotu nienależnego świadczenia. Powódka powoływała się również na art. 385¹ § 1 k.c., dotyczący przesłanek stwierdzenia, że dane postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną i nie wiąże konsumenta. W sprawie zastosowanie miał również art. 385² k.c. który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Nadto wobec treści pozwu umowa podlegała ocenie przez pryzmat art. 58 § 1 k.c. co do jej ważności.

Odnosząc się do kwestionowanej przez powódkę klauzuli indeksacyjnej, w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ((...)) z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (LEX nr 1505503) do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 5743 wpisana została klauzula o treści: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wpisu dokonano z dniem 5 sierpnia 2014 r., a przedsiębiorcą, stosującym wymienioną klauzulę był bank pozwany w sprawie niniejszej.

Skutki rozszerzone prawomocnych wyroków (...) na gruncie niniejszej sprawy, wynikają z uchylonego art. 479⁴³ k.p.c., który ma jednak nadal zastosowanie w oparciu o przepis intertemporalny tj. art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1634). Zakres związania wyrokiem w przedmiocie abstrakcyjnej kontroli danej klauzuli w odniesieniu do rozstrzygania w sprawie indywidualnej ma charakter kontrowersyjny i był sporny w orzecznictwie. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że skutek przeprowadzonej kontroli o charakterze abstrakcyjnym, dokonanej przez (...), odnosić się powinien do wszystkich konsumentów, zawierających umowy kredytowe z pozwanym bankiem, którego dotyczy wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych, a to co najmniej co do przesłanek abuzywności polegających na ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (nadal podlegają badaniu konkretnemu kwestie: indywidualnych uzgodnień, stosunku konsument-przedsiębiorca, głównego świadczenia stron). Tym samym fakt stosowania klauzuli tożsamej normatywnie (a w przypadku niniejszej sprawy również tożsamej literalnie) wobec innych konsumentów niż konsumenci, którzy byli stroną postępowania w toku kontroli abstrakcyjnej, powinien skutkować uznaniem abuzywności danej klauzuli również w innych umowach zawieranych przez pozwanego - co do ww. przesłanek (polegających na ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy).

Wobec oczywistości pozostałych przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie (w sprawie zachodził stosunek konsument#przedsiębiorca, kwestionowana klauzula nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom i nie dotyczyła głównych świadczeń stron) uznać należy prejudycjalny charakter ww. wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ((...)), skutkującego wpisem w rejestrze klauzul niedozwolonych, również na gruncie niniejszej sprawy. To z kolei skutkować musi stwierdzeniem, że klauzula zawarta w umowie kredytu w § 12 ust. 4 (klauzula indeksacyjna) stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiąże strony powodowej jako kredytobiorcy w niniejszej sprawie ze skutkiem ex tunc. Tym samym kwoty pobrane przez pozwanego, w oparciu o przedmiotowy zapis, stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i powinny podlegać zwrotowi.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, przedmiotowa klauzula nosi cechy klauzul niedozwolonych również na gruncie przeprowadzonej kontroli indywidualnej, przy ewentualnym przyjęciu, że wpis do rejestru klauzul niedozwolonych nie ma charakteru wiążącego dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Uznanie przedmiotowej klauzuli za niedozwolone postanowienie umowne na gruncie art. 385¹ k.p.c. wymagało ustalenia, że postanowienie to nie było z powódką jako konsumentem indywidualnie uzgodniane, kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, oraz nie dotyczy świadczenia głównego, z tym zastrzeżeniem, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4), zaś niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Powódka w relacji z pozwanym bankiem jest konsumentem czym wypełnia pierwszą z ww. przesłanek.

Klauzula indeksacyjna (§ 12 ust. 4 umowy) nie dotyczy głównego świadczenia umowy kredytowej. Przede wszystkim jak wprost wynika z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastosowanie waloryzacji świadczenia do waluty obcej stanowi modyfikację świadczenia wynikającego z ww. przepisu, która wynika z zastosowania do umowy kredytowej art. 353¹ k.c. Na tym tle klauzula z § 12 ust. 4 umowy kredytowej regulująca w istocie uprawnienie banku do tzw. spreadu walutowego, nie określa głównego świadczenia stron (obowiązku wydania środków pieniężnych i następnie ich zwrotu) a jedynie daje bankowi podstawę do ustalania kursów (...) po jakich kredytobiorca powinien spłacać poszczególne raty kredytu. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c..

Niemniej nawet gdyby przyjąć stanowisko przeciwne i uznać, że klauzula indeksacyjna dotyczy głównego świadczenia stron umowy kredytu to na gruncie niniejszej sprawy pozostaje to o tyle bez znaczenia, że przedmiotowa klauzula w zakresie w jakim może dotyczyć głównego świadczenia stron, sformułowana została w sposób niejednoznaczny, pozostawiając pozwanemu swobodę przy kształtowaniu kursu spłaty kredytu, co uniemożliwiało z góry oszacowanie świadczenia należnego pozwanemu, a zatem również przy takiej interpretacji, przedmiotowa klauzula indeksacyjna poddaje się ocenie jako niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Nie sposób także zasadnie twierdzić, że zakwestionowane postanowienie było uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową. Ażeby można było ustalić takie uzgodnienie, trzeba by wykazać, że strona powodowa miała realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też zrezygnować z jej zawarcia, zwłaszcza, że zarówno wniosek o udzielenie kredytu, jak i umowa zostały sporządzone na wzorcach. Ponadto o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy w istocie dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia.

Stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że kwestionowana klauzula indeksacyjna nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom ze stroną powodową w jakimkolwiek zakresie. We wniosku o udzielenie kredytu znajdowała się jedynie rubryka do zakreślenia ze wskazaniem waluty kredytu. Nie oznacza to jednak, że możliwym było negocjowanie powyższego zapisu umownego co do sposobu wyliczania jej kursu, a zwłaszcza, że zapis ten negocjacjiom podlegał. W dokumentacji kredytowej złożonej przez pozwanego brak jakichkolwiek materiałów pozwalających przyjąć, że powódka mogła mieć jakikolwiek (a nie tylko realny) wpływ na treść przedmiotowej klauzuli. Co więcej już sam fakt, że klauzula o tożsamej normatywnie i literalnie treści została uznana za abuzywną w drodze kontroli abstrakcyjnej, świadczy o tym, że była ona stosowana w sposób ustandaryzowany przez pozwaną

bank, co przemawia za jej jednostronnym charakterem w ramach zawieranych umów kredytowych. Ostatecznie brak indywidualnych uzgodnień wprost wynika z wiarygodnych zeznań powódki i świadka.

Klauzula umowna z § 12 ust. 4 umowy kredytu kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Przedmiotowy zapis umowny, w istocie, stworzył mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy-konsumenta. Brak w przedmiotowej umowie jednoznacznych i precyzyjnych kryteriów jakimi w oparciu o samą umowę mógł posłużyć się bank. Powinno to zostać jednoznacznie ocenione jako rażąco naruszające interesy powódki oraz kształtujące jej obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Umowny warunek obliczania rat kredytu musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Przedmiotowa umowa nie spełnia tych kryteriów, klauzula indeksacyjna jest lakoniczna i nie podaje, co bank powinien brać pod uwagę przy obliczaniu kursu, de facto pozostawiając bankowi daleko idącą swobodę w tym przedmiocie, a jednocześnie przerzucając na konsumenta w całości ryzyko zmian kursowych waluty indeksacji.

Dla stwierdzenia abuzywności danej klauzuli bez znaczenia jest to jak była ona wykorzystywana przez przedsiębiorcę. Orzeczenie Sądu stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta może mieć charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. Tym samym, bez znaczenia jest to jak bank z przedmiotowej klauzuli korzystał, to jest kształtował kursy walut w swoich tabelach i jakie kryteria brał przy tym pod uwagę, również umożliwienie w trakcie trwania umowy, spłacania kredytu w walucie waloryzacji, jest bez żadnego znaczenia dla oceny abuzywności zamieszczonej w umowie klauzuli indeksacyjnej jeśli w istocie nie doszło do wyraźnej akceptacji przez powódkę postanowienia umownego uprawniającego pozwanego do kształtowania kursów franka szwajcarskiego dla potrzeb spłaty kredytu.

W konsekwencji, na gruncie niniejszej sprawy, należy podzielić w całości pogląd, że postanowienie umowy, w którym bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje to nic innego, jak uznane w społeczeństwie zasady moralne oraz ukształtowana w obrocie uczciwość. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Podzielając powyższe założenia jak i wobec już poczynionych spostrzeżeń co do skrajnej nierównowagi stron na gruncie jednostronnej możliwości dowolnej waloryzacji poszczególnych rat, wniosok co do istnienia przesłanek abuzywności ww. postanowienia umowy jest taki, iż postanowienie to stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Nie sposób bowiem założyć, że w przypadku negocjacji przy przyjęciu rzeczywistej równości stron, powódka jako konsument zgodziłaby się na niczym nieuzasadnioną możliwość dowolnego ustalania kursu (...), decydującego o rzeczywistej wysokości jej zobowiązania, jednostronnie przez bank.

W ocenie Sądu Rejonowego bez żadnego znaczenia dla powyższej oceny przedmiotowych klauzul kwestionowanych przez powódkę, jest fakt podpisania oświadczeń przedłożonych powódce przez pozwanego a dotyczących świadomości co do ryzyka kursowego. Jest tak ponieważ niedopuszczalność klauzuli indeksacyjnej polega nie tyle na fakcie istnienia takiego ryzyka w umowie kredytu waloryzowanego do waluty obcej, co na wykreowaniu mechanizmu

jednostronnego decydowania o sposobie ustalania wysokości kursów, co z kolei przedmiotowym oświadczeniem w ogóle nie było objęte. Dodatkowo sam fakt podpisania takiego oświadczenia w żaden sposób nie przesądza o braku abuzywności kwestionowanej klauzuli, a jedynie o tym, że jego podpisanie było wymagane przez bank celem zawarcia umowy. Nawet gdyby przyjąć, że powódka miała realną możliwość zapoznać się z ryzykiem kursowym, a wymagany przez bank podpis pod sporządzonym oświadczeniem odzwierciedlał jej wiedzę to i tak nie daje to podstaw do zniesienia abuzywnego charakteru klauzuli z § 12 ust. 4 umowy kredytowej. Istotą zakwestionowanego mechanizmu w ramach przedmiotowej umowy jest nie tyle samo ryzyko kursowe, co fakt, że w ramach tego ryzyka bank umożliwił sobie pozyskiwanie od powódki jako konsumenta dodatkowego źródła dochodu poprzez wprowadzenie możliwości kreowania wysokości ustalanych kursów (...) do PLN bez możliwości jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorcy, nie wyjaśniając w żaden sposób co będzie wpływać na tabelę kursową banku. Oznacza to, że pozwany uzyskał możliwość dowolnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, co spowodowało, że pomiędzy świadczeniami stron przedmiotowej umowy kredytu doszło do powstania rażącej nieekwiwalentności świadczeń z całkowitym przerzuceniem ryzyka kursowego na konsumenta.

Z tych wszystkich względów sporna klauzula umowy kredytowej nie wiąże powódki jako konsumenta i jest wobec niej bezskuteczna, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Samo spełnienie świadczenia na podstawie klauzuli uznanej następnie za abuzywną, a więc bezskutecznej wobec konsumenta, spełnia przesłanki świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej. Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy, jest oczywista utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta - ex tunc i ex lege. Po wyeliminowaniu z treści umowy postanowienia abuzywnego należy więc na nowo ustalić treść umowy w oparciu o inne wiążące postanowienia, ale tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzywnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego, a na podstawie umowy można ustalić prawa i obowiązki stron, bądź dokonać takich ustaleń poprzez zastosowanie dyspozytywnych przepisów prawa, wypełniających miejsce postanowienia uznanego za abuzywne, gdy jego eliminacja spowoduje lukę. Wreszcie, jeśli po wyłączeniu z umowy klauzul nieuczciwych nie jest możliwe jej dalsze obowiązywanie umowa upada.

Z drugiej strony sąd może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy.

Odniesienie powyższego do kwot pobranych w związku z wykorzystaniem klauzuli indeksacyjnej oznacza, że pozwany bank ma obowiązek, przy zastosowaniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zwrócić kwotę nadpłaty świadczenia uiszczonego przez kredytobiorcę. Poszukując miernika wysokości tej nadpłaty, wypada odnieść się do podzielanego przez Sąd Rejonowy poglądu zgodnie z którym lukę, która powstała w umowie w wyniku zastrzeżenia postanowienia niedozwolonego, należy wypełniać na korzyść konsumenta. Zasadniczo wyrugowanie z umowy kredytowej klauzuli indeksacyjnej, nie pozbawia jej charakteru umowy kredytu, a jedynie powoduje, że koniecznym jest ustalenie kursu franka szwajcarskiego do jakiego waloryzowane powinny być poszczególne raty kredytu. W ocenie Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę konieczność prounijnej i prokonsumenckiej wykładni art. 385¹ § 1 i 2 k.c., ustalając kurs odniesienia złotówkowej kwoty kredytu, nie stoi na przeszkodzie by przyjąć kurs ustalony przez pozwany bank na chwilę uruchomienia kredytu i rozciągnąć go na cały okres trwania umowy. Eliminacja wskazanej klauzuli abuzywnej skutkuje koniecznością związania stron umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że kredyt został udzielony w złotych a jego waloryzacja, która miała polegać na przeliczaniu rat w PLN do (...) po kursach jednostronnie ustalanych przez bank nie doszła do skutku. Tym samym skuteczne jest jedynie przeliczenie kredytu do franka szwajcarskiego na dzień uruchomienia kredytu i przelania środków pieniężnych zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy. W tym dniu doszło do ostatecznego ustalenia wartości pożyczonych środków z ustaleniem miernika w postaci stosunku złotówki do franka szwajcarskiego, a dalsze zmiany tego stosunku nie były dopuszczalne, skoro niedopuszczalna była podstawa tych zmian.

Konsekwencją eliminacji klauzuli indeksacyjnej było więc przyjęcie, że pozwany bank pobierając od powódki poszczególne raty, w zakresie w jakim pobierał kwoty przekraczające wysokość rat ustalonych przy zastosowaniu

pierwotnego kursu (czyli w oparciu o kurs ustalany przez siebie na podstawie § 12 ust. 4 umowy), uzyskał świadczenie nienależne, które powinien zwrócić.

W kontekście powyższych rozważań szczegółowe odnośnienie się do ewentualnej abuzywności klauzuli z § 7 ust. 1 umowy nie jest konieczne. Niemniej również ta klauzula, na gruncie przedmiotowej umowy powinna zostać uznana za niedozwolone postanowienie umowne. Nie powielając ww. argumentacji odnoszącej się do § 12 ust. 4 w pierw wypada zważyć, że również w tym przypadku nie można uznać by doszło do uzgodnień indywidualnych z powódką, powódka jest konsumentem, a klauzula ta nie odnosi się do głównego świadczenia stron (a jeśli tak to nie została skonstruowana w sposób jednoznaczny).

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy kredytowej mBank udziela Kredytobiorcy, na Jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w walucie (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Przedmiotowa klauzula jest również tożsama normatywnie z wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...) klauzulą o treści: Kredyt jest indeksowany do (...) /USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) /USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Tak określone postanowienie umowne zostało wpisane do rejestru na mocy wyroku (...) z dnia 14 grudnia 2010 r., wpis miał miejsce w dniu 15 maja 2012 r. (XVII AmC 426/09). Przedsiębiorcą stosującym klauzulę był inny bank niż bank pozwany w niniejszej sprawie. Ostatnia z przytoczonych okoliczności powoduje, że orzeczenie skutkujące wpisem nie jest wiążące dla Sądu w sprawie niniejszej aczkolwiek nie pozostaje dla niej bez znaczenia, a Sąd zasadniczo zgadza się z jego uzasadnieniem. Sąd Ochrony Konsumentów i Konkurencji w swoim orzeczeniu podnosił przede wszystkim, że zakwestionowana klauzula w żaden sposób nie precyzuje na jakiej podstawie ustalane są kursy walut w tabeli kursowej do której postanowienie to się odnosi, wskazując, że w rzeczywistości daje to bankowi możliwość dowolnego ustalania kursu i swobodnego przyjmowania założeń jego ustalania. W efekcie przyjęcie tego typu postanowienia we wzorcu, pozbawia konsumenta możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez Bank kursów walutowych.

Sytuacja ta odnosi się również do klauzuli z § 7 ust. 1 umowy kredytowej. Zapis ten kreuje po stronie banku uprawnienie do jednostronnego i będącego poza jakąkolwiek weryfikacją ze strony konsumenta, ustalania wysokości kursów, będących dla kredytobiorcy istotną częścią zobowiązania. Jednocześnie tak jak w przypadku § 12 ust. 4 umowy kredytowej, bez znaczenia jest to jak powyższe uprawnienie realizował bank, albowiem sam fakt, że mógł robić to w sposób dowolny, na gruncie oceny przeprowadzonej z uwzględnieniem art. 385² k.c., powoduje, że doszło do ukształtowania sytuacji prawnej powódki tj. jej praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając ich interesy. Podobnie bowiem jak na gruncie klauzuli z § 12 ust. 4 również w tym przypadku nie sposób dojść do przekonania, że w sytuacji wystąpienia pomiędzy powódką a pozwanym rzeczywistej (a nie jedynie formalnej) równości stron, powódka w ramach uczciwych i prawdziwych negocjacji, będąc w pełni świadoma zakresu jednostronnych uprawnień jakie zastrzegł sobie bank, zgodziłaby się na zawarcie umowy o takiej treści. Jest to tym bardziej widoczne jeśli uwzględni się, że w istocie postanowienia z § 7 ust. 1 i § 12 § ust. 4 umowy kredytowej wzajemnie się uzupełniają i łącznie kreują mechanizm dowolnego ustalania kursu waluty waloryzacji, a tym samym umożliwiają bankowi jednostronne decydowanie o wysokości zobowiązania powodów.

Skutek stwierdzenia abuzywności § 7 ust. 1 umowy jest tożsamy ze skutkiem wynikającym z takiej kwalifikacji wobec § 12 ust. 4. Konsekwencją jest eliminacja tego postanowienia z umowy, co skutkuje związaniem stron umową w pozostałym zakresie. Tym samym przyjąć należało, że waloryzacja dokonana przez bank nie była skuteczna, a stroną powodową wiąże obowiązek spłaty kredytu w wysokości ustalonej po kursie z dnia uruchamiania kredytu - ten kurs odpowiada bowiem faktycznej ilości kapitału oddanego do korzystania powodce, co również czyni powództwo uzasadnionym.

Sąd Rejonowy podziela też zapatrywanie strony powodowej co do abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania ustanowionej w § 11 ust. 2 umowy kredytowej. Przedmiotowe postanowienie stanowi, że Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Klauzula bardzo zbliżona normatywnie i literalnie oraz stosowana również przez pozwany bank została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...), a treść wpisanej klauzuli brzmi: Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego: a) oprocentowania lokat międzybankowych (stawek (...)/WIBOR) b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa, c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów.

W ocenie Sądu Rejonowego treść klauzuli kwestionowanej przez powódkę i klauzuli stosowanej przez pozwanego i wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych nie jest jednakowa normatywnie, niemniej w znacznej części argumentacja (...) przemawiająca za abuzywnością klauzuli wpisanej do rejestru jest aktualna w stosunku do klauzuli zmiennego oprocentowania, zastrzeżonej w umowie. (...) przyjmując niedopuszczalny charakter na gruncie kontroli abstrakcyjnej odniósł się do zastrzeżenia sobie przez bank swobody w podejmowaniu decyzji o zmianie oprocentowania - a tego typu swoboda występuje w obu klauzulach, bowiem w klauzuli z umowy w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że zmiany oprocentowania mogą być przez bank dokonywane, a nie muszą - to (niezależnie od niedookreśloności przesłanek skorzystania z uprawnienia) oznacza, że na skutek każdej z tych klauzul pozwany bank mógł decydować o zmianie oprocentowania wyłącznie w swoim interesie z pominięciem interesu konsumenta. Innymi słowy zaistnienie przesłanek do obniżenia oprocentowania nie obligowało do tego co oznacza, że pomimo utrzymujących się warunków ku temu, bank mógł nadal utrzymywać podwyższone oprocentowanie kredytu pomimo tego, że warunki, które spowodowały podwyższenie oprocentowania przestały być aktualne.

Również w odniesieniu do klauzuli z § 11 ust. 2 umowy spełniona jest przesłanka stosunku konsument-przedsiębiorca jak i braku indywidualnych uzgodnień. Pierwsza z nich nie wymaga głębszej refleksji. Druga wymaga wskazania, że na gruncie materiału dowodowego brak jakichkolwiek podstaw by uznać, że powódka lub jej siostra w jakikolwiek sposób miały wpływ na treść kwestionowanej klauzuli, a tylko w takim przypadku można by uznać, że doszło do jej indywidualnego uzgodnienia.

Przedmiotowa klauzula, w ocenie Sądu Rejonowego, nie dotyczy też głównego świadczenia stron w umowie kredytu. Sama w sobie nie określa wysokości oprocentowania, które w umowie jest określone w wysokości 3,20%, a jak wskazano wyżej była jedynie podstawą dodatkowego uprawnienia pozwanego do jednostronnej zmiany wysokości tego oprocentowania. Przede wszystkim klauzula ta nie jest postanowieniem przedmiotowo istotnym w umowie kredytu, co należy wywieść z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, która dla umów kredytowych zastrzega jedynie konieczność wskazania wysokości oprocentowania jednak to czy będzie ono miało charakter stały czy zmienny ma znaczenie drugorzędne z perspektyw określenia głównego świadczenia stron umowy kredytu. Zatem fakt, że w przedmiotowej umowie zawarto wysokość oprocentowania jest wystarczający dla przyjęcia, że uprawnienie banku do jego jednostronnej zmiany ma charakter dodatkowy względem określenia świadczeń głównych jakimi są z jednej strony udzielenie kredytu a z drugiej jego spłata wraz z odsetkami.

Klauzula z § 11 ust. 2 umowy kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Po pierwsze jak wskazano wyżej, klauzula ta dawała pozwanemu swobodę decyzyjną co do zmian w oprocentowaniu kredytu. Oznacza to, że pozwany bank we wzorcu umownym zastrzegł sobie uprawnienie do jednostronnego decydowania o tym czy dokonać zmiany oprocentowania kredytu, a działanie takie pozostawało poza jakąkolwiek kontrolą ze strony konsumenta - kredytobiorcy. Już tylko powyższe stanowi rażące naruszenie interesów powódki skoro wyłącznie od uznaniowej decyzji banku zależało czy na skutek wystąpienia kryteriów wskazanych w przedmiotowej klauzuli, zmianie ulegnie oprocentowanie kredytu. Mechanizm taki dawał pozwanemu możliwość utrzymywania podwyższonego oprocentowania kredytu pomimo tego, że przesłanki które teoretycznie miały za nim przemawiać, dawno przestały zachodzić. W istocie więc pozwany mógł na tej podstawie, w sposób niczym

nieuzasadniony, utrzymywać powiększone zobowiązanie powódki, które ta musiała znosić. Rozwiązanie to zostało w umowie narzucone pozwanej, a jego konsekwencje są dla niej jako konsumenta na tyle niekorzystne, że nie można uznać, że w przypadku prawdziwej równowagi stron umowy, pozwany mógłby przeforsować tego typu uprawnienie, co stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów.

Co więcej klauzula z § 11 ust. 2 w istocie w ogóle nie zawiera obiektywnych przesłanek „aktywujących” uprawnienie banku do zmiany oprocentowania, to jest przesłanek jednoznacznych i łatwo weryfikowalnych przez konsumenta. Umowa odnosi się do bliżej nieokreślonego pojęcia zmian parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego, nie definiując go i nie wskazując jakie konkretnie wskaźniki bądź inne konkretne i możliwe do zweryfikowania okoliczności mogą przemawiać za skorzystaniem przez pozwanego z uprawnienia do zmiany oprocentowania.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko, że powszechnie przyjmuje się, że sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej wymaga precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków. Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Przedmiotowa klauzula tych założeń nie spełnia. Jej treść nie pozwala na jednoznaczne ustalenie co konkretnie może być brane pod uwagę przy podejmowaniu przez bank decyzji o zwiększeniu oprocentowania kredytu bądź nie podejmowaniu decyzji o jego zmniejszeniu. To natomiast stanowi o rażącym pokrzywdzeniu słabszej strony umowy jaką jest konsument, a mając na uwadze charakter tego pokrzywdzenia Sąd Rejonowy nie ma wątpliwości o tym, że tak ukształtowana relacja powódki z pozwanym, kształtuje jej obowiązki względem pozwanego w sposób naruszający dobre obyczaje. Raz jeszcze należy podnieść, że nie sposób przyjąć, iż w sytuacji realnej równości kontraktowej powód miałby możliwość narzucenia tego typu rozwiązania swojemu kontrahentowi.

Podobnie jak w przypadku klauzuli indeksacyjnej również w odniesieniu do klauzuli zmiennego oprocentowania, żadnego znaczenia nie może mieć to ja faktycznie pozwany korzystał z mechanizmu, który sam ukształtował w umowie. To czy stosowane przez niego oprocentowanie miało ekonomiczne uzasadnienie oraz czy rzeczywiście odbywało się z pokrzywdzeniem powódki lub zmierzało do uzyskania nadmiernego zysku przez powoda nie miało wpływu na jego ocenę jako abuzywnie. Jak wskazano wyżej, ocena tego typu ma charakter stały i niezmienny, niezależnie od sposobu wykorzystania niedozwolonej klauzuli przez przedsiębiorcę. Nie ma więc znaczenia to na jakiej podstawie w rzeczywistości pozwany kształtował oprocentowanie, a jedynie to, że uzyskał uprawnienie do swobodnego decydowania o tym czy dokonywać tych zmian, a biorąc pod uwagę niejednoznaczność przesłanek z § 11 ust. 2 umowy również co do tego kiedy ich dokonywać.

Skutkiem uznania klauzuli zmiennego oprocentowania za niedozwolone postanowienie umowne musi być jej eliminacja z umowy. Biorąc pod uwagę prokonsumencką i prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., a przede wszystkim konieczność uzyskania efektu odstraszającego Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że nie ma podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść tej klauzuli tak aby utrzymać możliwość jej dalszego stosowania. Jednocześnie jej eliminacja nie stoi na przeszkodzie utrzymaniu umowy jako całości z pominięciem uprawnienia banku do kształtowania wysokości oprocentowania. Brak klauzuli z § 11 ust. 2 umowy spowoduje jedynie, że pozwany nie będzie mógł zmieniać jej oprocentowania, do czego klauzula ta go ostatecznie i tak nie zmuszała, a zatem de facto w umowie zaistnieje oprocentowanie stałe, co w żadnej mierze nie jest sprzeczne z essentialia negoti umowy kredytu, jednocześnie pozwala utrzymać umowę, co w świetle art. 385¹ § 1 k.c. jest zabiegiem prawidłowym albowiem upadek umowy wywołany stosowaniem klauzul abuzywnych musi być poczytywany jako ostateczność, która może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji gdy dalsze trwanie umowy nie jest możliwe a jednocześnie nie stoi temu na przeszkodzie interes konsumenta. W sprawie niniejszej, w ocenie Sądu, umowa może nadal obowiązywać bez kwestionowanej klauzuli, nie ma w niej luki

nie pozwalającej na dalsze jej trwanie, a jedyną konsekwencją eliminacji klauzuli jest przyjęcie pierwotnej wysokości oprocentowania z uznaniem, że wszelkie jego zmiany nie były dla powódki wiążące.

Powyższe odnosi się do eliminacji każdej z kwestionowanych klauzul z osobna jak i wszystkich razem. Wyeliminowanie z umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej (§ 12 ust. 4 i § 7 ust. 1) oraz klauzuli zmiennego oprocentowania (§ 11 ust. 2) przy związaniu stron umową w pozostałym zakresie, oznacza, że w przedmiotowej umowie kredytu nie doszło do indeksacji poprzez (...), a zastosowanie ma kurs z chwili uruchomienia umowy oraz nie doszło do zmian oprocentowania, a przez cały okres umowy zastosowanie powinno mieć oprocentowanie z dnia zawarcia umowy. Umowa nadal jest jednak ważna i wiążąca w pozostałym zakresie i tak powinna być realizowana aż do spłaty kredytu przez powódkę. Brak powołanych klauzul nie pozbawia umowy cech umowy kredytowej, a w konsekwencji nie uniemożliwia jej realizacji. Powinno też stanowić realizację efektu odstrasającego względem masowego przedsiębiorcy jakim jest pozwany bank.

Powyższe stanowi również realizację słusznego interesu powódki, zwłaszcza wobec jej stanowiska z ostatniej rozprawy na której podniosła, że domaga się utrzymania umowy z pominięciem postanowień abuzywnych.

Na marginesie tylko wypada zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku powódki § 11 ust. 2 umowy co do zasady nie stanowił naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe (w treści na datę zawarcia umowy) albowiem samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania nigdy nie stało w sprzeczności z elementami przedmiotowo istotnymi umowy kredytu. W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotowe postanowienie umowne samo w sobie nie narusza też art. 76 pkt 1 ww. ustawy albowiem zgodnie z treścią tego przepisu formalnie wskazuje warunki umownej zmiany oprocentowania. Natomiast sposób w jaki możliwość tej zmiany została uregulowana oraz jednostronność decyzyjna i nieweryfikowalność przesłanek umownych decyduje o abuzywnym charakterze przedmiotowego postanowienia umownego. W efekcie nie było podstaw do uznania umowy za nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k.c., przy czym nawet przy ewentualnym przyjęciu, że klauzula z § 11 ust. 2 umowy naruszała art. 76 pkt. 1 ustawy Prawo bankowe lub zmierzała do jego obejścia, nie można by stwierdzić nieważności całej umowy tylko jej części w postaci przedmiotowej klauzuli, w oparciu o art. 58 § 3 k.c..

W efekcie eliminacja powołanych wyżej klauzul umownych prowadziła do stwierdzenia, że pobrane na ich podstawie świadczenia w postaci części zawyżonych rat, stanowią dla pozwanego świadczenie nienależne, podlegające zwrotowi na rzecz powódki.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją strony pozwanej jakoby możliwość żądania zwrotu świadczenia była wyłączona w niniejszej sprawie na mocy art. 411 pkt 1 k.c. – który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Kwoty rat kredytu podlegały automatycznemu pobieraniu przez bank ze wskazanego rachunku, zatem nie sposób zarzucać powódce, że świadomie spełniała świadczenie nienależne, skoro w istocie to świadczenie było pobierane bez jej udziału przez pozwanego. Nadto powódka musiałaby założyć, że pozwany nie będzie dochodził roszczeń do których zastrzegł sobie w umowie uprawnienie (tj. co do wysokości rat przy zastosowanym przez bank przeliczeniu i oprocentowaniu) na drodze sądowej lub wręcz na drodze obowiązującej wówczas i następnie uznanej za niekonstytucyjną instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Założenie takie niosło dla powódki daleko idące ryzyko i wiązało się z koniecznością ponoszenia kosztów. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę jednoznaczne stanowisko pozwanego, które musiałoby skutkować dochodzeniem należności w oparciu o przedmiotowe niedozwolone klauzule umowne (w tym również z pominięciem procesu poprzez wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego). O tym, że nie można uznać, iż w momencie pobierania od powódki płatności zawyżonych rat, powódka miała świadomość ich nienależności, świadczy również niniejsza sprawa, która dowodzi spornego charakteru roszczenia i daje podstawy by uznać, że powódka nie miała wiedzy nienależności świadczenia w chwili gdy raty były nadpłacane.

W kontekście całości powyższego wyводу Sąd Rejonowy doszedł do przekonania o zasadności roszczenia niemal w całości. Opierając się na wyliczeniu biegłej do spraw rachunkowości wskazał, że nadpłata rat w okresie dochodzonym

przez powódkę wyniosła 1.425,96 zł. Z uwagi na to, że powódka dochodziła kwoty 1.430,61 zł, w części zawyżonej powództwo podlegało oddaleniu.

Powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Termin zapłaty żądanej kwoty nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem niniejszego postępowania powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku stosowania abuzywnych klauzul. Zakreślony 14- dniowy termin do zapłaty upłynął w dniu 10 marca 2015 roku. Z tych względów powódce przysługują odsetki ustawowe od dnia 11 marca 2015 roku, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie, w związku ze zmianą art. 481 § 2 k.c.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powódka uległa jedynie co do nieznaczącej części swojego żądania

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt 1), 3), 5), czyli w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.425,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.510,04 zł tytułem zwrotu wydatków po stronie Skarbu Państwa oraz kosztami zastępstwa procesowego.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

- uznaniu przez Sąd I instancji, że powódka była zapewniana przez pozwanego bank o tym, że frank szwajcarski jest walutą stabilną a jego kurs nie powinien się wahać, nadto, że część formularzy była wypełniona przez osoby działające przez bank, jak i przez ustalenie, że powódka nie miała możliwości zapoznania się z projektem umowy, ustalenie okoliczności sprawy na podstawie opinii biegłego;

- utożsamieniu waloryzacji kredytu z klauzulą spłaty kredytu, Sąd Rejonowy błędnie utożsamił klauzulę waloryzacyjną z klauzulą różnicy kursowej (spreadu walutowego), czym innym jest waloryzacja kredytu a czym innym spłata kredytu, Sąd Rejonowy zamiennie używał pojęć klauzula indeksacyjna z klauzulą spreadu walutowego, co w ocenie pozwanego świadczy o niezrozumieniu przez Sąd Rejonowy postawionego przed nim zagadnienia;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie w kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach wewnętrznie sprzecznych ustaleń faktycznych (logicznie się wykluczających) oraz wyciągnięcie wewnętrznie sprzecznych wniosków z przeprowadzonej analizy (logicznie ze sobą sprzecznych) oraz dokonanie ocen sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, tj.:

- poczynienie przez Sąd 1 instancji ustaleń faktycznych niemających oparcia w materiale dowodowym mając w szczególności na uwadze, że Sąd nie dokonał żadnych ustaleń, które przemawiałyby za przyjęciem, że § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 4 umowy kredytowej nie zostały indywidualnie uzgodnione z uwagi na nieświadomość kredytobiorcy co do mechanizmu waloryzacji, w sytuacji gdy takie ustalenia z powodzeniem bank przeprowadził, co jest spójne z wnioskiem kredytowym, w którym konsument dobrowolnie wyraził chęć zawarcia umowy kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej;

- pominięcie niezbędnej do rozstrzygnięcia, istotnej części materiału dowodowego, a w szczególności: zeznań świadka M. D. w całości, dowodu z dokumentów: oświadczenia powódki o zapoznaniu powódki z warunkami udzielania

kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, tj. fakt zrozumienia i akceptacji zasad przeliczania należności według kursu publikowanego w tabelach kursowych pozwanego, tego że powód został zapoznany z warunkami zmiany oprocentowania w pozwanym banku, a które to naruszenie doprowadziło do stwierdzenia, iż sporne postanowienie umowne podlegało ocenie pod kątem abuzywności, podczas gdy z powołanych okoliczności wynika, że § 7 ust.1 i § 12 ust. 4 umowy został uzgodniony z powodem, nadto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne - powódka skutecznie nie zakwestionowała skuteczności klauzuli zmiennego oprocentowania wyrażonej w § 11 ust.1, a więc Sąd I instancji w ogóle nie był uprawniony do ich oceny pod kątem abuzywności (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.), wydruków ze strony internetowej pozwanego, tabeli porównawczej kursów NBP i kursów pozwanego, tabel kursowych NBP, Tabeli kursowej mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza, pism okólnych z 1.04.2009 r. i 1.07.2009 r., rekomendacji S (II), historii korelacji kursów i korelacji na płycie CD, uchwał Zarządu NBP w sprawie kształtowania kursów średnich NBP, uchwał Zarządu NBP i wydruków ze stron internetowych dotyczących dealerów rynków pieniężnego, obwieszczenia Prezesa NBP z 23.07.2015 r. - z których to dokumentów wynikają istotne dla sprawy okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy, dotyczyły bowiem zdarzeń mających miejsce w okresie kredytobrania, nadto wskazujących, że kurs sprzedaży (...) z tabel kursowych banku nie odbiegał od kursu średniego (...), kurs ten nie był kursem kształtowanym dowolnie przez bank w sposób odbiegający od uregulowań powszechnie obowiązujących na rynku a dotyczących każdego banku publikującego kursy walut obcych w tabelach kursowych, częściowo dowodu z przesłuchania w charakterze strony powódki, dowodu z zeznań świadka M. J., w jakiej zeznały jaki kredyt został przez nie zaciągnięty i w jakiej walucie, w jakiej walucie jest saldo kredytu, korzystności i zadowolenia z umowy w dniu jej zawarcia;

- przez przyjęcie, iż żaden z dokumentów nie zawierał podstawowych definicji dotyczących mechanizmu waloryzacji, a przede wszystkim informacji o metodzie tworzenia tabeli kursowej, dzięki którym konsument znalazłby zasady, w tym stopień i kierunki możliwej zmiany kursu waluty w sytuacji, gdy ze względu na specyfikę wybranej metody waloryzacji takie poczynania nie są możliwe na dzień udzielenia kredytu, o czym powód wiedział w okresie kredytobrania, a sama okoliczność tworzenia tabeli kursowej nie była przedmiotem zainteresowania powoda czy też istotnym elementem, na który powód zwracał uwagę;

- bezpodstawne uznanie, że z żadnego z przeprowadzonych dowodów nie wynika, żeby powód uzyskał skonkretyzowane informacje na temat: możliwości wzrostu kapitału i raty do spłaty przy ich ustaleniu z zastosowaniem Tabeli kursowej, na temat tworzenia Tabeli kursowej, na temat spreadu walutowego, kierunków i zakresów dokonywanych zmian w kształtowaniu kursu przez Bank, podczas gdy te ze złożonych przez powoda oświadczeń wynika, że powód został poinformowany o tym, że:

- niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia,

- niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu;

- bezpodstawne uznanie, iż bank obowiązany jest dowodzić fakt przedstawienia kredytobiorcy symulacji dotyczącej kredytu przy założeniach wskazanych przez Sąd, w sytuacji gdy bank nie jest zobligowany do takich czynności na podstawie przepisów prawa;

- poprzez wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza ograniczenie analizy spornej umowy, jeżeli chodzi o uwzględnienie roszczenia powoda opartego o kwestionowanie klauzuli zmiennego oprocentowania jedynie do postanowień dotyczących oprocentowania kredytu z dnia zawarcia umowy oraz treść § 11 ust. 2, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, a zwłaszcza odnoszących się do informowania kredytobiorcy o zmianie oprocentowania, możliwości wcześniejszej spłaty kredytu, z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank nie będzie pobierał prowizji za wcześniejszą spłatę, a w rezultacie podjęcie przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia w oparciu o analizę wyłącznie treści § 11 ust. 2 i § 1 ust. 8 umowy i wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski z pominięciem tych elementów treści umowy, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji, opartej o wnioski wyprowadzone z całokształtu treści umowy, iż nawet wobec brzmienia § 11 ust. 2 umowy, pozycja kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy

dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c. z uwagi na tworzone dla kredytobiorcy szerokie spektrum możliwości działania, należyście zabezpieczające sferę interesów klienta, w tym ekonomicznych;

b) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z (...) k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw poprzez przyjęcie, że Sąd jest związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, a w konsekwencji przeprowadzenia kontroli incydentalnej postanowienia § 12 ust. 4 umowy, którego abuzywność zarzucała powódka, wyłącznie w zakresie konsumenckiego statusu powoda oraz indywidualnego negocjowania tego postanowienia z powódką, podczas, gdy Sąd nie był związany wskazanym wcześniej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;

c) art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. polegające na braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżanego rozstrzygnięcia, dlaczego, w ocenie Sądu Rejonowego, postanowienie dotyczące mechanizmu waloryzacji, klauzuli spłaty kredytu, warunków ustalania zmiennej stopy procentowej obok sprzeczności z dobrymi obyczajami, narusza również rażąco interesy konsumenta - w powyższym zakresie Sąd I instancji nie odwołał się w żaden sposób do samej przesłanki, nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy, a zatem Sąd nie dokonał subsumcji przepisów o klauzulach abuzywnych pod ustalony stan faktyczny sprawy, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia w tym zakresie;

d) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wyliczenia wpłat dokonanych przez powódkę za okres od stycznia 2009 r. do lipca 2009 r. przy założeniu, że kredyt nie uległby indeksacji do waluty (...) obowiązywałby kurs z dnia uruchomienia umowy z tabel kursowych banku a oprocentowanie kredytu byłoby stałe;

3. naruszenie prawa materialnego w zakresie waloryzacji kredytu oraz spłaty kredytu:

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwestionowane postanowienie umowy kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, podczas gdy sporne postanowienie umowne § 12 ust. 4, jak i § 7 ust.1, § 11 ust. 2 nie mają takiego charakteru, a w szczególności przez przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że:

- pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażąco;

- klauzula § 12 ust. 4 jest lakoniczna poprzez brak podania, co bank powinien brać przy ustalaniu kursu;

- przerzuca na konsumenta w całości ryzyka zmian kursowych waluty indeksacji;

- pomiędzy stronami doszło do skrajnej nierównowagi a waloryzacja została dokonana dowolnie;

- oświadczenie o ryzyku kursowym było konieczne do zawarcia umowy;

- pomiędzy świadczeniami stron umowy doszło do powstania rażącej nie ekwiwalentności świadczeń;

- klauzula § 11 ust. 2 pozostawiała decyzję o zmianie oprocentowania i kierunku tej zmiany wyłącznie w gestii pozwanego o błędną wykładnię przesłanek zawartych w przepisie poprzez pominięcie w uzasadnieniu przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda lub też poprzez zrównanie jej treści z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestię sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumentów, zaś uzasadnienie wyroku nie wyczerpuje wszystkich wymaganych ustawą znamion uprawniających do przyjęcia, że postanowienie dotyczące waloryzacji kredytu oraz spłaty kredytu własnego były abuzywne;

4. art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie, przy ocenie zgodności spornych postanowień z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

5. art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. przez zaniechanie ustalenia treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym pominięcie zgodnego zamiaru stron, który obejmował udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty (...), a także pominięcie zgodnego zamiaru stron w zakresie ustalonego oprocentowania kredytu wg zmiennej stopy procentowej odnoszącej się do stopy referencyjnej kraju, którego waluta była podstawą waloryzacji ((...)) przy założeniu kredytu waloryzowanego do waluty obcej, co w obliczu uznania przez Sąd I instancji abuzywności klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli spreadu walutowego oraz warunków ustalania zmiennej stopy procentowej doprowadziło w okresie objętym powództwem do udzielenia kredytu stricte złotowego ze stałym oprocentowaniem, czym Sąd I instancji doprowadził w sposób niedozwolony do przekształcenia umowy w kredyt złotówkowy oprocentowany stałą stopą procentową;

6. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

7. art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do rażącego naruszenia interesów konsumenta dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabeli kursowej;

8. art. 358 § 2 k.c. poprzez zaniechanie ustalenia kursu wymiany PLN/ (...) i (...) / PLN kursem średnim (...) w miejsce kursu tzw. tabelowego;

9. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda jako nadpłacone jest świadczeniem nienależnym.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania;

2) ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję a w konsekwencji zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego,

w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zasadności wywiedzionej apelacji wskazać należy, że zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. (wskazany w różnych płaszczyznach i kontekstach) uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L.).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast zarzuty strony pozwanej sprowadzają się do przeciwstawienia ocenie Sądu I instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej.

Idąc dalej należy wskazać, że niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 327¹ § 1 k.p.c..

Wbrew zastrzeżeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku

umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi, co czyni powyższy zarzut bezzasadnym.

Idąc dalej wskazać należy, iż powódka swoje roszczenie wywodziła z twierdzenia, że postanowienie § 12 ust. 4 umowy w postaci klauzuli indeksacyjnej co do poszczególnych rat, § 11 ust. 2 umowy oraz postanowienie § 7 ust. 1 umowy w postaci klauzuli waloryzacji kredytu, jako klauzule abuzywne nie wiążą stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powódce pobrane świadczenie nienależne. Powódka oparła swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany z kolei w wywiezionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, iż wskazane postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c..

Oceniają powyższą kwestię w pierwszej kolejności nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej.

Po pierwsze podkreślić należy, że Sąd jest w sprawach dotyczących umów konsumenckich obowiązany z urzędu do badania ewentualnej abuzywności postanowień umownych. Czyni to bezzasadnym zarzut apelacji dotyczący objęcia kontrolą Sądu postanowienia § 11 umowy pomimo nie zakwestionowania go przez powódkę. Kontrolę tę Sąd obowiązany był bowiem przeprowadzić z urzędu.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsumentka. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i

rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powódka sama wnioskuje o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), oraz, że we wniosku kredytowym zaznaczyła walutę (...) w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powódką nie było.

Niezasadny również okazał się zarzut naruszenia art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1634), bowiem Sąd meriti wnikliwie zanalizował treść przywołanej przez siebie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, opublikowanej w OSNC Nr 4 z 2016 r., poz. 40. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały wywiódł, że działanie w płaszczyźnie pozytywnej prawomocności materialnej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone i zakazującego jego wykorzystywania oznacza związanie Sądu w innym postępowaniu oceną kwestii, która była przedmiotem rozstrzygnięcia, przy czym nie może to oznaczać bezpośredniej ingerencji w indywidualne stosunki materialnoprawne, lecz tylko konieczność uznania, że dane postanowienie umowne powielające postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., lub postanowienie identyczne z nim w treści, jest niedozwolone. Stwierdzono, że zakres przedmiotowych granic mocy wiążącej takiego orzeczenia należy wywieść wprost z art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., z których wynika, że obejmuje ona to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotem sporu w sprawie o uznanie klauzuli umownej za niedozwoloną i wydanie zakazu jej wykorzystywania jest postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym, a zatem nie chodzi o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że ewentualne zmiany tego brzmienia i kontekstu nie wymykają się spod zakresu działania wyroku dopóty, dopóki nie mają wpływu na tę normatywną treść, gdyż zachowuje ona swoją tożsamość, co zachodzi także wówczas, gdy zmiany językowe brzmienia postanowienia nie mają znaczenia normatywnego albo są pomijalne. Jak wyraźnie stwierdził Sąd Najwyższy, w ramach różnych postępowań, w tym postępowań indywidualnych między podmiotami objętymi podmiotowymi granicami prawomocności materialnej takiego wyroku, może zachodzić potrzeba oceny tożsamości normatywnej postanowienia uznanego za niedozwolone i postanowienia ocenianego w danym postępowaniu – jako oceny tożsamości przedmiotowej sprawy załatwionej w jednym postępowaniu z kwestią prejudycjalną rozpatrywaną w innym postępowaniu, a więc w kontekście prawomocności materialnej w aspekcie pozytywnym.

Dalej w tymże orzeczeniu wywiedziono z kolei, że art. 479⁴³ k.p.c., stanowiący, iż prawomocny wyrok, uznający w ramach kontroli abstrakcyjnej postanowienie wzorca umowy za abuzywne, ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania tego postanowienia do właściwego rejestru w sposób szczególny, kształtuje w sposób szczególny jedynie granice podmiotowe mocy wiążącej tego wyroku, przy czym Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że to rozszerzenie prawomocności materialnej w aspekcie podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu wyrok został wydany.

Odnosząc te rozważania do treści wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie XVII AmC 1531/09, stwierdzić trzeba, że orzeczeniu temu – w ocenie Sądu II instancji – można przyznać moc wiążącą w prejudycjalnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej kwestii uznania za niedozwolone postanowienia zawartego w § 12 ust. 4 łączącej strony umowy kredytowej. Nie budzi wątpliwości zachowanie opisanych wyżej granic podmiotowych jego mocy wiążącej, zważywszy, że wyrok ten zapadł w sprawie tego samego podmiotu, który zawarł umowę kredytu z powódką, a zatem powódka może skorzystać z jego rozszerzonej prawomocności materialnej, gdyż art. 479⁴³ k.p.c. – pomimo jego uchylecia – nadal z mocy art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1634) może znaleźć zastosowanie w sprawie niniejszej. Zdaniem Sądu odwoławczego, mamy także w rozpoznawanej sprawie do czynienia z klauzulą umowną nie tylko mającą identyczne brzmienie językowe z postanowieniem uznanym za abuzywne w wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r., ale również będącą nośnikiem tożsamej skonkretyzowanej treści normatywnej, co pozwala na przyjęcie, że także zakres przedmiotowy mocy wiążącej tego wyroku obejmuje sporną kwestię prejudycjalną podlegającą rozstrzygnięciu w niniejszym postępowaniu. W tej sytuacji zastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisów powoływanych przez stronę skarżącą w treści omawianego zarzutu powinno doprowadzić do wniosku – niezależnie od wyników kontroli indywidualnej – że Sąd ten związany jest treścią wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie XVII AmC 1531/09, a postanowienie umowne zawarte w § 12 ust. 4 łączącej strony umowy należy już z tego tylko powodu uznać za niedozwolone (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19, niepubl.).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że także w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż postanowienia § 7 ust. 1 i także § 12 ust. 4 umowy mają charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest też wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko, gdyż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Tak więc rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają

od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Odnosząc także należy, że stosownie do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powódka była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powódki, będącej konsumentem, w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec banku. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że w oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmiana ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Te zwroty są niejasne, niekonkretne i nieczytelne. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy stwierdził, że niedozwolone są klauzule, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle

norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Sąd pierwszej instancji słusznie dokonał więc również indywidualnej kontroli charakteru spornego postanowienia pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 385¹ §1 k.p.c.

Idąc dalej należy wskazać, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że zakwestionowane klauzule umowne nie określają świadczeń głównych stron umowy kredytu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. II k.c. wyroki SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). Z powyższego wywieść należy wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019, , poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18) i tak też należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Wobec brzmienia art. 385¹ § 1 zd. II k.c.. należy z kolei uznać, że postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, niepubl.). To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę, a w takiej sytuacji zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem

ocenie ich nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy na podstawie badania indywidualnego możliwe jest uznanie, że zostały sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem. Z kolei wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak np. w wyroku (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt. 43 i 44 z powołaniem się na inne orzeczenia Trybunału).

W ocenie Sądu odwoławczego zakwestionowane w sprawie niniejszej klauzule umowne nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. II k.c., skoro na ich podstawie powódka nie była w stanie oszacować kwot, jakie w przyszłości będzie zobowiązana świadczyć na rzecz banku (tak również w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.) i – jak już obszernie zostało wywiedzione powyżej – nie mogła zorientować się, w jakiej dokładnie sytuacji prawnej znajdzie się na skutek zawarcia umowy i jakie potencjalne konsekwencje dla jej zobowiązań finansowych powstaną na gruncie przedmiotowych postanowień umownych.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w umowie stron klauzule kształtujące mechanizm indeksacji – i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorców – należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62).

Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40).

Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Tym samym niezasadny jest zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał kwestionowane przez powódkę klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego oraz klauzulę zmiany oprocentowania za niedozwolone postanowienia umowne. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji oraz zmiany oprocentowania jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich oraz klauzuli zmiany oprocentowania.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Odnosi się to również do ustalonego w umowie mechanizmu zmiany oprocentowania.

Kodeks cywilny w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowi, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzuli umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W przedmiotowej sprawie brak jest jednak przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej oraz zmiennego oprocentowania w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji i zmiennego oprocentowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień umowa zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych. Uwzględnienie żądania nie spowoduje takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c..

Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab *initio* albo *ex tunc*) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powódce przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c..

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, skoro upadły postanowienia umowy uzasadniające świadczenie kredytu i jego regularne spłaty, przy zmianie kursu franka

szwajcarskiego i oprocentowania. Oczywiście nietrafne jest też powołanie się przez bank na wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego z mocy art. 409 k.c., ponieważ niezależnie od tego, czy pozwany nadal jest wzbogacony otrzymanymi od kredytobiorców korzyściami, z pewnością nie można uznać, by nie miał podstaw do liczenia się z obowiązkiem ich zwrotu. Przypomnieć należy, że to bank przygotował wzorzec umowy zawierający postanowienia oczywiście niedozwolone i wykorzystał go do zawarcia umowy z konsumentami, a jako profesjonalista znający prawo – nie tylko polskie, ale i Unii Europejskiej – z pewnością winien mieć na względzie to, że w przyszłości jego postępowanie może skutkować zastosowaniem owych norm prawnych na gruncie umowy kredytowej zawartej z powodami i powstaniem przewidzianych przez te normy konsekwencji.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu I instancji odpowiada prawu, bowiem powódce przysługuje zwrot spleconych środków na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenie nienależne.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki została ustalona na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe i zakończyło się ono na pierwszej rozprawie, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.